

№ 4 MAJ 87

ŁACZNIK



DUSZPASTERSTWO
HARCERZY
WARSZAWA

Modlitwa.

Dla każdego wytyczyłeś Panie inną drogę życia,
każdemu z osobna pomagasz swą łaską,
aby tę drogę odnalazł.
Każdemu Panie kładziesz krzyż na ramiona,
aby niósł,
a jeżeli upadnie, dajesz mu tyle łaski
by poszedł.
Jest jednak coś co łączy ludzki trud
- jest to miłość i służba.
Nie ma bowiem służby bez miłości
ani miłości bez służby.
Ty Panie każesz miłować aby służyć,
bo jeśli się kogoś bardzo kocha
to pragnie się mu służyć,
nawet wtedy gdy trzeba z jego rąk
przyjąć cierpienie.

W.P.

św. Stanisław Biskup i Męczennik

Urodzony w 1030 r. w Szczepanowie, wykształcony w Paryżu, zostaje w 1072 r. biskupem krakowskim, a tym samym pierwszym w Radzie Królewskiej. Troszczy się o biednych, broni krzywdzonych, jest odważnym w piętnowaniu zła i nadużyć. Nie wahał się napominać nawet króla za życie niemoralne i zbyt surowość, a nawet okrucieństwo w karaniu. Zabity z rozkazu paryskiego króla w 1079 r. - staje się wkrótce symbolem rozbitego na wieńdzielnic kraju. Wnukowie Bolesława Śmiałego proszą papieża o wyniesienie bpa. Stanisława na ołtarze. Już w 1253 r. zostaje ogłoszony świętym i Patronem Polski. Kościół polski nazywa Go "Ojcem Ojczyzny" i wraz ze św. Wojciechem czci jako Patrona Polski. Ciało św. Stanisława spoczywa na Wawelu, a u Jego trumny do dziś modlą się "wielcy i mali", aby Polska była zjednoczona, wolna i rządząca się Prawem Ewangelii. Dla harcerzy nich On będzie wzorem odwagi, wierności i wiary aż do ofiary z życia.

CO MAMY CZYNIĆ ?

Właściwością duszy młodzieńczej jest to, że młody człowiek musi się zmagać ze sobą, ze swoim rozumem, ze swoją wolą, ze swoim sercem. To jest właściwość młodzieży. Słuszną jest rzeczą, iż młodzież musi przeżyć okres samodzielnego zmagania się z własnym mózgiem, z własnym rozumem.

Patrzycie na zabawę dzieci i może usiłujecie bawiącemu się dziecku narzucić własne kategorie myślenia i własny sposób pojmowania rozrywki, zabawy. A jednak dziecko wraca do tego, co przed chwilą starano mu się odebrać. Ma ono swój sposób dochodzenia do doświadczenia. Może ludziom dojrzałym wydaje się, że myślenie młodzieńcze i ten cały krytycyzm młodzieńczy jest zabawą w porównaniu z ich doświadczeniem. A jednak ta zabawa w mądrość i w krytykę wszystkiego wokół siebie ma swój sens. Jest to doświadczenie, jest to niekiedy i "faux pas" - jak u niejednej tancerki, czy u niejednego mistrza przygotowującego obraz na wystawę, fałszywe pociągnięcie pędzla. A jednak za tę cenę człowiek dochodzi do doświadczenia. I to doświadczenie nie może być poza nim. Ono nie może się pomieścić w abstrakcji, doświadczenie musi być osobiste. I człowiek może popełnić nijeden błąd, zanim dojdzie do zapewnienia sobie poprawnego sposobu myślenia.

Człowiek musi więc zmagać się ze sobą. Musi się zmagać ze swoim rozumem - tak jest: z rozumem, musi się też zmagać z własną wolą. Jest to zagadnienie bardzo doniosłe, zagadnienie doświadczenia osobistego. Zapewne pomaga nam wola, bo ona jest przez Stwórcę ukierunkowana ku dobremu. I przynosi nam zadowolenie tylko wtedy, gdy czyni nasze idą po linii dobra. A jednak i w tej drodze do dobra człowiek zachowuje wolność.

A więc musi być zmaganie się ze sobą. I każdy musi osobiście przejść to zmaganie ze swoim rozumem, ze swoją wolą, ze swoim sercem. Jeżeli nie pozwoli się, by człowiek przeżył to doświadczenie, następuje katastrofa.

Kościół w swej etyce mówi raczej o jakimś samookreśleniu, o autodeterminizmie, i to idącym tak daleko, iż nawet sam Bóg na niebie, a kościół na ziemi dopuszcza niejedną błąd człowieka i niejedną upadek. Za cenę tego upadku człowiek poznaje wartość dobra. I mogą być te upadki bolesne i ciężkie, a jakżeż uczyć one nas rozumu. Człowiek musi i w tej dziedzinie doświadczać sam - mocą własnej woli. Nie ma tu zastępczego urzędowania. Można wzmocnić gmach żelbetonowy rusztowaniem, ale woli człowieka nie wzmocni się niczym - tylko doświadczeniem osobistym na płaszczyźnie przyrodzonej walki o sprawiedliwość, o moralność, o cnoty.

Stefan Kardynał Wyszyński, Młodzież akademicka
we współpracy z Kościołem, Warszawa, 28.I.1957 r.

Ciekawostka:

Główny Duszpasterz Harcerstwa - w swym referacie w Krakowie zwrócił uwagę m.in. na zaniedbania metodyczne, które bardzo odbiegają od zasad skautingu i polskiej tradycji harcerskiej: zacieranie różnic w metodach pracy z harcerzami i harcerkami (koedukacja), w pracy zastępem, "demokratyzacja" wprowadzana na wszystkich szczeblach. Drodzy Druhawa! - czy nie tu sobie nie mamy do wyrzucenia?...

Krótki komentarz do Prawa Harcerskiego (ciąg dalszy)

5. Harcerz(ka) postępuje po rycersku.

Postępować po rycersku, to znaczy być zdolnym do ofiary z siebie, do poświęcenia siebie, aż do krwi na sprawy Boże i ludzkie. Rycerz nie godzi w ludzi, tylko w zło. Nie toczy walki by zwyciężyć innych - tylko siebie i to, co w nas nie jest godne człowieka. Rycerz unika walki podstępnej, ale umie stanąć jasną twarzą wobec każdego, który się uważa za wroga, by mu powiedzieć: Bracie!

6. Harcerz(ka) miłuje przyrodę i stara się ją poznać.

Przypatrzcie się lilom polnym, przypatrzcie się ptakom niebieskim - to uśmiech Ojca, który ubiera i ozdabia, który karmi i żywi ... Słońce Boże, światło i zieleń życia, barwne kwiaty, czyste powietrze, są dla wszystkich Dzieci Bożych, są głosem miłującego Ojca, którego poznajemy w pięknie stworzenia. Dziękuję Bogu-Stwórcy za każdy kwiat i kłosa, za każdy owoc i kęs chleba. Dziękuję się z Braćmi darami Bożymi - z radością.

T. Strumiłko: Geneza Harcerstwa Polskiego

Potrzeba syntezy stała się palącą. Zaciąsną było młodzieży wśród dokonywających się przeobrażeń i kształtujących się wielostronnych dążeń w dawnych ramach koła samokształceniowych, nie wystarczały też koła etycznie abstynencyjne "Związku Nadziei" czy "eleusis" ani kadry wojskowe, nie mówiąc o klubach sportowych.

I wtedy to przyszła do Polski dobra nowina Baden-Powellowskiego skautingu jako systemu wszechstronnego obywatelskiego wychowania i samowychowania, mającego na oku pełnego człowieka, jego harmonijny rozwój, jego twórczą życiową działalność. Do przyjęcia tej dobrej nowiny młodzież polska dojrzała zupełnie. Forma angielska znalazła w Polsce przygotowaną odrębną, własną treść dążeń, pragnień i doświadczeń. Nie potrzebowaliśmy szczerpieć dopiero obcego ruchu na naszym gruncie - wystarczyło zastowanie genialnie wynalezionych form skautowych do naszego ruchu samokształceniowego i samowychowawczego, - i oto powstało polskie harcerstwo.

SCOUTING FOR BOYS

TROPIENIE. Iść za śladem zwierzęcy albo człowieka, tropić, może tylko ten, kto ćwiczył się w spostrzegawczości. Trop bowiem nie zawsze jest widoczny i często gubi się wśród wielu innych tropów. Ma tu więc znaczenie każdy drobny szczegół, każda rysa, a również pamięć odgrywa dużą rolę, bo chodzi o to, by raz zauważony ślad nie pomylić z innymi.

Scoutami - tropicielami są u nas myśliwi. Myśliwi, rozglądając się w okolicy, szuka najpierw jakichkolwiek tropów, wszystko jedno czy starych, czy świeżych. Skoro je znajdzie, wie, że w pobliżu była zwierzyna. Następnie szuka śladów świeżych. Wreszcie znalazłszy je, tropi i poluje. Zupełnie tak samo postępują scouci, tropiący oddziały nieprzyjacielskie.

Przystępując do ćwiczeń tropicielskich, trzeba najpierw nauczyć się rozróżnić ślad jednego człowieka od śladu drugiego, podobnie śladu dwu koni i innych zwierząt. Mianowicie trzeba dobrze zauważyć wielkość i kształt śladu, jego punkty wystające, gwoździe itd.

Z odcisków nóg człowieka można łatwo orzec jego wysokość, mierząc długość stopy i kroku.

Kiedy scout nauczy się już zauważać "ślady", powinien uczyć się "kombinować je ze sobą" ażeby następnie odczytać ich znaczenie. Nazywa się to wnioskowaniem albo dedukcją. Przykład najlepiej tę rzecz przedstawi.

Postać Sherlocka Holmesa, stworzona przez Conana Doyle'a nie jest zupełnie wzięta z wyobraźni, lecz opiera się na zdolności, spostrzegawczości i kombinacji niektórych ludzi. W tym wypadku pierwowzorem Holmesa miał być dr. Bell, profesor endynburskiego uniwersytetu.

Profesor ten uczył w szpitalu studentów jak się opatruje rannych i w tym celu kazał raz wprowadzić jakiegoś zranionego pacjenta. Gdy ten wszedł, dr. Bell zwrócił się do jednego ze studentów zapytaniem: - Co brakuje temu człowiekowi?

- Nie wiem, panie profesorze - odrzekł zapytany. - Nie pytałem się go jeszcze.

Wówczas powiedział profesor: - Nie trzeba wcale pytać się pacjenta, pan powinien sam zauważyć - boli go prawe kolano, na tę nogę bowiem utyka. Mianowicie sparzył on się w ogniu - widzi pan, że jego spodnie są przy kolanie spalone. Dziś mamy poniedziałek, wczoraj było ładnie, zato w sobotę padał deszcz i było błoto. Spodnie tego człowieka są całe zabłocone - upadł on w błoto w sobotę wieczór.

Następnie, zwracając się do pacjenta rzekł: - Pan odebrał w sobotę zapłatę i upił się, po przyjeździe do domu chciał pan swoje ubranie wysuszyć przy ogniu, przytym upadł pan na kominek i sparzył się. Czy nie tak?

- Tak proszę pana - odrzekł zmieszany chory.

Więści ze środowisk Warszawy

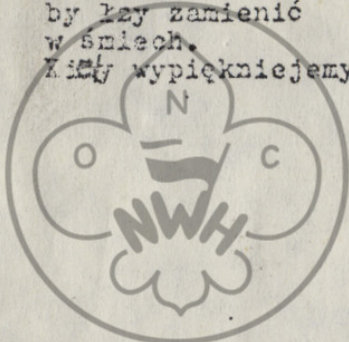
1. Zlot św. Jerzego w dniach 1-3 maja w Puszczy połączył wiele setek harcerzy i harcerek w ich przygotowaniu do "Białej Służby 87". Sprawdziany, apele i ogniska - były przeglądem przygotowań i sprawności. Odprawiona została Msza św. polowa, w której wzięło udział większość braci harcerskiej. Służby porządkowe zdały egzamin!

2. W ramach przygotowań do "B.S. 87" - Duszpasterstwo Harcerskie zaprasza na Msze święte z naukami pogłębiającymi nasze zrozumienie życia Eucharystią - w dniach poprzedzających przyjazd Ojca św.: - czwartek-piątek-sobota (4, 5, 6 czerwca) - w kościele M.B. Łaskawej (obok Katedry) - o godz. 19⁰⁰ - 21⁰⁰. Skupienie poprowadzi i nauki wygłosi O. Jan - kapucyn - a także harcmistrz.

3. Harcerze z całej Polski szykują się na przyjazd Ojca św. poprzez posługę potrzebującym, ochronę środowiska, pogłębienie własnego życia Eucharystią.
4. Dnia 10-go maja wśród nowo-wyświęconych diakonów nie zabrakło i harcerzy. Życzymy Im by ich "diakonia" (posługiwanie) było owocne szczególnie wśród i dla młodych.
5. Będziemy obecni nie tylko duchem - podczas święceń w Katedrze o godz. 10⁰⁰ dn. 28 maja. Tam otrzyma święcenia Kapłańskie z rąk Jego Eminencji Księdza Kardynała Józefa Glempa pewien Skaut.
6. Grupa harcerska weźmie udział w pielgrzymce do stóp Królowej Polski. Poraz pierwszy ma szansę powstać przy WAPD pielgrzymująca grupa harcerzy na Jasną Górę. Dlatego wszystkie zgłoszenia należy kierować do:
 - wyżej wym. Skauta
 - Duszpasterstwa - Ks. K. Kalinowski Pl. Konfederacji 55, paraf. św. Zygmunta - O. F. Nowicki k-ólk M. B. Łaskawej, Świętojańska 10.
 Chcemy by był to czas przemyśleń, modlitwy a także harcerskiego bratniego współżycia i wypoczynku.
7. W Krakowie odbyło się spotkanie rad duszpasterskich harcerzy z Ks. Bp. Górnym - dnia 4-ego maja. Rozpoczęło się w starym kościele św. Idziego, następnie Msza św. u grobu św. Stanisława bpa. na Wawelu. Część zasadnicza odbyła się u OO. Dominikanów. Główny duszpasterz Harcerstwa - O. Adam Studziński, prowadzący obrady - obchodził 50-lat swej posługi kapłańskiej. Przyjął zasłużone wyrazy szacunku i wdzięczności za swą posługę od ks. Bpa. Górnego i harcerzy.

Kiedy...

Kiedy wypiękniejemy wewnątrznie
 weźmiemy się za ręce
 i pójdziemy
 ścieżką marzeń
 w kraj dzieciństwa
 gdzie nie istnieje
 brzydota i zło
 gdzie rzeczywistość
 jest bajką z piernikowych sero
 gdzie o to tylko szło
 by łzy zamienić
 w śmiech.
 Kiedy wypiękniejemy wewnątrznie?...



archiwum

Tylko do użytku WENA.
 nakł. egz. 99 1/2.